IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 14)
z dnia 18 września 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 14)

18 września 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku (druk nr 522) w zakresie działania Komisji;

– informacja na temat działań podejmowanych w związku z kryzysem w branży turystycznej w związku z wybuchem pandemii COVID-19 (SARS-COV-2).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Gut-Mostowy** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bazylewicz** dyrektor Departamentu Kontroli i Nadzoru Ministerstwa Sportu, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Opoń** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Marek Kamieński** członek Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych, **Ewa Kusznierenko** dyrektor biura Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, **Agnieszka Orzechowska** radca prawny Związku Harcerstwa Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, jesteśmy już po czasie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia.

W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Oczywiście posłowie uczestniczący bezpośrednio nie muszą potwierdzać obecności elektronicznie, ale będą liczeni poprzez podniesienie ręki, co teraz równolegle zarządzam. Wszystkich tych, którzy obradują z nami zdalnie, proszę o zalogowanie się i naciśnięcie któregokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Posłów obecnych na sali proszę o podniesienie rąk. Sekretariat proszę o policzenie liczby głosów.

Dla zborności prowadzenia posiedzenia zrobimy tak, że wszyscy posłowie, którzy się jeszcze nie zalogowali, ani nie są obecni na sali, aby mieli zaliczoną obecność, będą mieli jeszcze 5 minut na zalogowanie się. Stwierdzam kworum. Przechodzimy do pracy.

Stwierdzam, że w związku z tym trybem zwołania posiedzenia Komisji nie ustalamy porządku obrad. Jest on ustalony na mocy decyzji pani marszałek, w trybie nadzwyczajnym. Porządek będzie się składał z dwóch punktów: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do spraw kontroli państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku (druk nr 522) w zakresie działania Komisji; po informacji NIK wysłuchamy koreferatu i przyjmiemy stanowisko. W punkcie drugim rozpatrzymy informację na temat działań podejmowanych w związku z kryzysem w branży turystycznej

w związku wybuchem epidemii COVID-19. Temat przedstawią minister rozwoju i prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Chciałem w imieniu państwa posłów powitać pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego, pana wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Turystycznego Arkadiusza Oponia oraz pana dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK Piotra Prokopczyka oraz awizowaną panią wicedyrektor departamentu Ilonę Kielian-Glińską. Witam również dyrektora departamentu Kontroli i Nadzoru w Ministerstwie Sportu, pana Jerzego Bazylewicza. Witam przedstawicieli Polskiej Organizacji Turystycznej. Nie mam ich zapisanych na tej kartce, ale widzę reprezentację, którą serdecznie witam.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu pierwszego: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2019 roku (druk nr 522) w zakresie działania Komisji.

Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie sprawozdania.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawienia informacji na temat działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie działalności Komisji. W 2019 roku NIK w obszarze sportu i turystyki realizowała 11 kontroli, z tego 6 przeprowadził Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, a 5 inne jednostki organizacyjne.

Jakie kontrole były realizowane przez NIK w 2019 roku? Jeśli chodzi o Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, to w pierwszym kwartale realizowaliśmy kontrolę wykonania budżetu państwa w części 25 – Kultura fizyczna oraz części 40 – Turystyka, a także wykonanie planów finansowych Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów oraz Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dodatkowo badaliśmy kształcenie i doskonalenie zawodowe trenerów sportu, promocję turystyczną Polski, zwalczanie dopingu w polskim sporcie wyczynowym, funkcjonowanie ośrodków sportu i rekreacji, jak również rozwój aktywności fizycznej dzieci i młodzieży.

Poza departamentem inne jednostki organizacyjne NIK przeprowadziły kontrole dotyczące przestrzegania zasady zrównoważonego rozwoju gospodarowania zasobami wodnymi w gminach turystycznych, realizację programu budowy małych przyszkolnych krytych pływalni „Dolnośląski Delfinek”, przygotowanie oraz wykorzystanie obiektów na światowe igrzyska sportowe The World Games, korzystanie z obiektów Centralnego Ośrodka Sportu przez osoby niepełnosprawne oraz nadzór nad bezpieczeństwem obiektów małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej.

Jeśli chodzi o plany na rok 2020, oczywiście poza realizacją budżetu państwa będziemy przyglądali się realizacji programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu – ta kontrola już trwa – oraz utrzymaniu i wykorzystaniu wschodniego szlaku rowerowego Green Velo na terenie województwa podkarpackiego. Dodatkowo pracownicy departamentu w 2019 roku uczestniczyli w 8 posiedzeniach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Sprawozdanie zostało państwu przekazane, zarówno całościowe, przygotowane przez NIK, jak i cząstkowe, dotyczące działalności departamentu. To wszystko z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Teraz bardzo proszę pana przewodniczącego Dariusza Olszewskiego o koreferat do sprawozdania.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, Komisja bardzo dobrze ocenia wartość merytoryczną informacji o wynikach przeprowadzonych kontroli, podkreślając ich dużą przydatność dla prac Komisji, wskazując jednocześnie na rzetelność i dokładność przedkładanych materiałów i dokumentów. Komisja wysoko ocenia działalność Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK w roku 2019.

W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie pozytywnej opinii dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w sprawie sprawozdania z działalności Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego NIK w 2019 roku w zakresie działania Komisji Kul-

tury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W imieniu członków Komisji wyrażam podziękowania kierownictwu i pracownikom departamentu za bardzo dobrą współpracę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy ktoś z państwa posłów obecnych na chce zabrać głos? Bardzo proszę, Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jak wspomniał pan dyrektor, jednym z tematów kontroli był system badań antydopingowych w Polsce. Jest informacja, że to była pierwsza prowadzona w tym obszarze kontrola. Czy są jakieś wnioski systemowe dotyczące rozwiązań formalnoprawnych, funkcjonowania badań antydopingowych w sporcie profesjonalnym?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Panie dyrektorze?

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Przeprowadzona kontrola, która dotyczyła dopingu w polskim sporcie, dotyczyła zmiany, która nastąpiła. Doszło do zastąpienia agencją wcześniej funkcjonującej w tym zakresie komisji. To spowodowało zupełnie inną sytuację jakościową i ilościową.

Jeśli chodzi o kwestie związane z uwagami systemowymi, wskazywaliśmy szczególnie na konieczność zwiększenia liczby testów, które były robione. Biorąc pod uwagę okres, który badaliśmy, i fakt, że to był dopiero początek wdrażania nowego systemu, trudno było powiedzieć coś więcej. NIK bardzo pozytywnie oceniła działalność agencji i wdrożenie tej zmiany, w stosunku do roku poprzedniego. Dodatkowo można powiedzieć, że wskazaliśmy też konieczność wprowadzenia mechanizmów oceny stosowania się polskich związków sportowych do wytycznych kodeksu dobrego zarządzania w przypadku stosowania wyżej wymienionych zasad przy udzielaniu dotacji. Ważnym elementem jest funkcjonowanie pewnych procedur i mechanizmów w samych związkach sportowych, na co szczególnie zwróciliśmy uwagę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie lub zabrać głos? Pytam też posłów, którzy obradują z nami zdalnie. Nie mam zgłoszeń.

Pragnę powiedzieć, że tą tematyką zajmiemy się również na posiedzeniu w październiku. To badanie będzie wtedy omawiane przez nas szczegółowo. Myślę, że pan przewodniczący Tomaszewski będzie mógł się wtedy wgryźć w pewne niuanse. Taka była decyzja prezydium. Nie wiem, czy to będzie siódmego, ósmego czy dziewiątego. Podczas następnego posiedzenia Sejmu będziemy obradowali codziennie i zajmiemy się sprawą poruszoną przez pana przewodniczącego Tomaszewskiego.

W związku z tym, że nie ma innych zgłoszeń, a koreferat pana przewodniczącego Olszewskiego był jednoznaczny… Mają państwo projekt opinii przed sobą. Sekretariat rozdał moją propozycję do przegłosowania. W tej opinii jest zapisane to, co było w konkluzji koreferatu pana posła. Pozytywnie oceniamy działalność NIK, po zapoznaniu się z informacją w zakresie pracy Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego. Po analizie otrzymanych dokumentów oraz przeprowadzonej dyskusji Komisja pozytywnie ocenia działalność departamentu NIK w roku 2019. Komisja bardzo wysoko ocenia wartość merytoryczną informacji o wynikach przeprowadzonych kontroli oraz ich przydatność dla prac Komisji, podkreślając jednocześnie rzetelność i dokładność przedkładanych materiałów i dokumentów. Komisja wyraża podziękowania kierownictwu i pracownikom departamentu za bardzo dobrą współpracę.

Czy do treści opinii są uwagi państwa posłów? Nie słyszę zgłoszeń. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu opinii Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w tej treści? Nie słyszę uwag posłów obecnych ani zdalnie uczestniczących. Nie ma zgłoszeń. Stwierdzam, że przyjęliśmy opinię Komisji w przedstawionym przeze mnie kształcie.

Przechodzimy do kolejnego punktu: informacja na temat działań podejmowanych w związku z kryzysem w branży turystycznej w związku z wybuchem pandemii COVID-19. Oddaję głos panu ministrowi Andrzejowi Gutowi-Mostowemu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Andrzej Gut-Mostowy:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszystkim nam znane są obiektywne trudności, przede wszystkim zakaz poruszania się spowodował, że branża turystyczna od lutego i marca przeżywa bardzo głęboki kryzys. Jest on oczywiście zróżnicowany w zależności od poszczególnych sektorów: czy to turystyka przyjazdowa, wyjazdowa, czy to hotele, czy campingi. O tym opowiem w dalszej części informacji. Przedstawię w skrócie podstawowe działania, które od marca Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju podjął w tym zakresie, aby poprawić sytuację z punktu widzenia branży turystycznej. Jeśli potrzebne będą szczegóły, służę wiedzą pana dyrektora Dominika Borka i ewentualnie materiałami.

Wracając do początku pandemii w marcu, w sytuacji kiedy odwołane zostały imprezy turystyczne, wystąpiliśmy z wnioskiem, aby touroperatorzy mogli występować o zwrot składek za imprezy, na które klienci już dokonali wpłaty, do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Fundamentalną decyzją w drodze ustawowej było przesuniecie o 180 dni skutecznego rozwiązania umowy pomiędzy klientem a touroperatorem, jeśli chodzi o rezygnację z imprezy w wyniku COVID-19. Przypomnę, że dyrektywa Unii Europejskiej stwierdza, że do 14 dni klient powinien otrzymać zwrot środków w przypadku odwołania imprezy. To rozwiązanie, które zastosowaliśmy, czyli przeniesienie skuteczności prawnej zwrotu o 180 dni było ewenementem na skalę europejską, ale dało branży turystycznej i nam wszystkim pół roku, aby znaleźć sposób na utrzymanie płynności finansowej. Te 180 dni mija w połowie września, dlatego problem zwrotu środków klientom pojawił się teraz i temu służy uchwalona wczoraj w nocy ustawa o Turystycznym Funduszu Zwrotów i Turystycznym Funduszu Pomocowym. O tym opowiem na samym końcu.

Wracając do wiosny, ważnym elementem było wstrzymanie poboru opłat audiowizualnych i abonamentowych dla branży turystycznej oraz dokapitalizowanie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego. Uznaliśmy, że podwyższone ryzyko podróżowania było wszystkim znane i dofinansowanie Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego dało możliwość uspokojenia rynku i pewnych obiektywnych przesłanek przy ocenie touroperatorów. Wprowadziliśmy także możliwość pobrania vouchera w przypadku rezygnacji z danej imprezy turystycznej przez uczestników rynku turystycznego.

Konferencja dla przedsiębiorców „Tarcza antykryzysowa dla biznesu" odbyła się w maju i w czerwcu. Chciałem jeszcze powiedzieć, że w tym samym czasie odbyło się też kilkadziesiąt spotkań z branżą turystyczną. W lipcu, podczas dwóch takich spotkań, uczestniczyło ok. 450 przedstawicieli największych biur podróży i samorządów turystycznych, wypracowaliśmy rozwiązania i słuchaliśmy, jakie inne są potrzebne oraz jakie problemy są do rozwiązania.

Istotnym elementem naszej pracy, niebezpośrednio związanej z Ministerstwem Rozwoju, ale przy naszym współudziale, były stworzenie wytycznych dla branży turystycznej w wyniku procedur bezpieczeństwa. Mogę powiedzieć, że w wyniku trzech wideokonferencji z branżą parków rozrywki wprowadziliśmy w czerwcu rozwiązania, które były przełomowe. Nie jest tajemnicą, że Ministerstwo Zdrowia ma bardzo restrykcyjny projekt rozporządzenia. W wyniku konsultacji z branżą turystyczną doprowadziliśmy do wprowadzenia znacznie lepszych rozwiązań, jeśli chodzi o limity uczestników w parkach rozrywki, odpowiadające limitom wprowadzonym w Danii czy w Niemczech.

Szanowni państwo pozwolą, że powiem teraz o tej ustawie, która została uchwalona wczoraj. Podstawowym elementem tej ustawy jest zwolnienie z ZUS i postojowego dla wielu sektorów branży turystycznej. Piloci, przewodnicy, kierowcy autokarów, agenci turystyczni będą temu podlegali. O ile kwota zdaje się być niepowalająca, 400 mln zł, jeśli chodzi o środki przeznaczone dla branży turystycznej, wydaje się, że na tę chwilę to doraźne wsparcie, które było potrzebne tym sektorom.

Drugim elementem uchwalonej wczoraj ustawy było powołanie Turystycznego Funduszu Zwrotów, aby mógł obsłużyć bezpośrednio wpłaty dla klientów biur podróży. Przypomnę w zarysie ten schemat. Touroperator będzie składał wniosek do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot środków dla klientów. Klienci także są zobowiązani do złożenia wniosków o zwrot środków. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny weryfikuje te dane. Ze względów bezpieczeństwa to będą wyłącznie operacje bezgotówkowe, ale zbadaliśmy to i operacje gotówkowe to niecały 1% wszystkich obrotów. Do 14 dni UFG zwraca środki bezpośrednio klientom biur podróży. To mechanizm na chwilę obecną wyjątkowy i jedyny w Europie. Wymagało to wiele pracy, jeśli chodzi o zbudowanie tego systemu, a także z punktu widzenia weryfikowania informacji przez UFG. Uważamy, że ten mechanizm jest nowatorski, ale bardzo skuteczny, gdyż daje wszystkim biurom podróży możliwość utrzymania płynności finansowej. Środki przeznaczone na ten cel to kwota ok. 300 mln zł. Ustawa powstała w konsultacji ze wszystkimi największymi biurami podróży. Można powiedzieć, że ustawa była pozytywnie opiniowana przez to środowisko.

W ubiegły poniedziałek miała miejsce duża konferencja branżowa organizowana przez „Rzeczpospolitą". Można powiedzieć, że branża turystyczna uczestniczyła w niej w 100%, przedstawiciele takich instytucji jak Polska Izba Turystyki, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych, którego reprezentant uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu, całej branży. Można powiedzieć, że ta ustawa nie jest doskonała, ale w swojej zasadniczej treści jest jak najbardziej pożądana i branża na nią czeka.

To wszystko, w skrócie, jeśli chodzi o podstawowe działania. Służymy dodatkowymi informacjami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z sali chciałby jeszcze zabrać głos? Przedstawiciel branży. Oddam panu głos jeszcze przed dyskusją poselską.

Członek Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Agentów Turystycznych Marek Kamieński:

Marek Kamieński, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Agentów Turystycznych.

Panie ministrze, panie przewodniczący, pan minister trochę wywołał mnie do tablicy. Nie mogłem się powstrzymać, aby nie przyjść dziś na posiedzenie i nie powiedzieć tego, podpisując się własnym nazwiskiem, z pełną świadomością tego, co mówię: Światowa Organizacja Turystyczna podała w sierpniu, że globalny spadek sprzedaży turystyki jest między 66–70%. Wiele osób czyta te informacje, dlatego o tym mówię, gdyż powiedziałem, że spadek w Polsce wyniesie 50%. W nowej rzeczywistości, po COVID zostanie 50% agentów, biur podróży, firm autokarowych itd. Dziś mogę powiedzieć, że będę musiał kolegów znów publicznie przeprosić, bo się pomyliłem i będzie ich więcej.

Dlaczego tak twierdzę? Dziś trwa walka między polskimi a zagranicznymi organizatorami turystyki. Mówię o tym jako osoba pracująca od 45 lat w branży, mająca własne biuro, sprzedająca wycieczki. Walka między zagranicznymi biurami podróży trwa. Nie będę wymieniał, o które chodzi, ale wiedzą państwo, o kim mówię, choćby o chińskim powstaniu… o biurze Thomasa Cooka, które tylko czeka, aby wejść na Europę, a także o biurze naszego zachodniego sąsiada, który w sposób bardzo dynamiczny, nawet dumpingowo, choć takiego słowa może nie powinienem użyć, wchodzi na polski rynek.

Wyjazdowego i przyjazdowego rynku turystycznego nie da się zlikwidować. On będzie. W zeszłym roku wyjechało na wycieczki zagraniczne 3,5 mln polskich turystów. Ta masa ludzi nie przestanie jeździć. Możemy tylko w przyszłym roku lub za 2 lata obudzić się w rzeczywistości, że polskie biura podróży, które mają polski kapitał, pieniądze i właścicieli, przestaną istnieć. To rzeczywistość, którą znamy z innych dziedzin. Doskonale państwo wiedzą, że nie ma już polskich aptek, minimalna jest liczba polskich właścicieli aptekarstwa. To wszystko zachodnie, zagraniczne koncerny farmaceutyczne, które to prowadzą. Tak samo będzie w tym przypadku: nie będzie polskich biur podróży, tylko rynek i klientów przejmą firmy zagraniczne. Przyjeżdzający i wyjeżdzający zawsze będą. Jeśli w ubiegłym roku wyjechało 3,5 mln turystów na zagraniczne wycieczki, to do Pol-

ski przyjechało ok. 20 mln zagranicznych turystów, którzy zostawiali pieniądze w Polsce, to to są naczynia połączone – jeśli turyści wyjeżdżają, to inni przyjeżdżają do Polski.

Jesteśmy na granicy bezpieczeństwa. Mówię o tym z całą świadomością, w imieniu jakiejś części branży turystycznej. Turystyka stoi na krawędzi przepaści. Nie chcę wspominać przemówienia towarzysza Gierka, który mówił, że gospodarka stała na krawędzi przepaści i aktualnie zrobiła wielki krok naprzód. Starsi panowie wiedzą, taka była rzeczywistość. Obecnie turystyka stoi na krawędzi przepaści. Jeśli w następnych miesiącach polskie biura podróży nie dostaną rzeczywistej pomocy, to przestaną istnieć i te miejsca zostaną zajęte przez koncerny zagraniczne, które podają dziś ceny na przyszły turystyczny rok handlowy. Jeśli wyjazd do Bułgarii *all inclusive* na poziomie 4–5 gwiazdek jest za 800 zł za tydzień, to gdzie jest tego kalkulacja, jeśli sam przelot kosztuje 700 zł? Co to oznacza? Miliardy euro, które dostali nasi sąsiedzi dla branży turystycznej, sprawiają, że mogą sobie pozwolić na stawianie takich cen. To oczywiste i nie można z tym dyskutować. To nie jest dzisiejsza cena *last minute*, to cena na kolejny rok.

Jako nestor turystyki mam do państwa apel. W przyszłym roku z bólem będę mógł powiedzieć, że przegraliśmy wojnę o polskie biura podróży, polskich właścicieli i kapitał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Łącznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji pracuje 30 posłów. Musiałem to podać do protokołu. Zamykamy logowanie.

Pan minister pewnie chciał przedstawić jakieś ad vocem do tej wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MR Andrzej Gut-Mostowy:

Tak, oczywiście. W pełni doceniając analizę przedstawioną przez mojego przedmówcę, przedstawię kilka zdań doprecyzowujących. Panie prezesie, użył pan określenia „polska turystyka”. Jak rozumiem z wystąpienia, chodzi o polskie biura podróży i touroperatorów. Oczywiście ta analiza jest bardzo istotna, jeśli chodzi o pozostałe sektory turystyki. Mówię o hotelarstwie, aquaparkach, stacjach narciarskich. Ta bardzo rzeczowa i surowa analiza, patrząca w przyszłość, dotyczy polskich biur podróży i touroperatorów. To tylko pewien segment, chciałbym, aby wszyscy uczestnicy dyskusji to zrozumieli.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Bardzo proszę, panie prezesie, choć to oczywiste.

Członek zarządu OSAT Marek Kamieński:

Zaznaczyłem, że mówię o turystyce wyjazdowej i przyjazdowej. Wymieniłem dwie wielkości: wyjazdowych 3,5 mln i 20 mln przyjazdowych. Turystyka ma wiele segmentów. Nie zapominajmy o turystyce autokarowej. Woziliśmy klientów w Hiszpanii jako przedstawiciele turystyki autokarowej. Nasze autokary pracowały tam dla turystów hiszpańskich, niemieckich itd. Obecnie ta turystyka leży, sytuacja jest katastrofalna. Oczywiście dla nas, pracujących w turystyce liczy się turystyka wyjazdowa i przyjazdowa. To dwie dziedziny, które ze sobą się łączą. Ma pan absolutną rację, panie ministrze. Turystyka krajowa… nie jest żadną nowością, że jestem i zawsze byłem zwolennikiem bonu turystycznego. Uważam, że to bardzo dobry pomysł na turystykę krajową. Dopiero zacznie działać w przyszłym roku i naprawdę się sprawdzi. Podpisując się moim nazwiskiem, zawsze mówię, że to dobry pomysł. Mówiłem przede wszystkim o turystyce wyjazdowej. Biorąc pod uwagę rzeczywistość, bo niektórzy z państwa również wyjeżdżają za granicę, będziemy chcieli tam jeździć. Tego się nie na uniknąć. Jeśli chodzi o turystykę przyjazdową, zobaczmy, co obecnie dzieje się w Krakowie. Pan minister doskonale wie. Hotele są puste, niektóre się nie otworzyły, bo nie ma turystów. To rzeczywistość COVID-owa. Trzeba w jakiś sposób spróbować tę sytuację finansowo uratować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję za to uzupełnienie. Zgłosił się pan poseł Wontor. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałem poruszyć dwa zagadnienia. Pierwsza kwestia to rząd udzielając różnego rodzaju pomocy,

przede wszystkim adresuje ją do podmiotów gospodarczych. Tak samo jest w branży turystycznej. Całkowicie pomija się organizacje pozarządowe, w niektórych elementach tylko OPP mają możliwość uzyskania takiej pomocy, a inne nie. Pragę koleżankom i kolegom posłom przypomnieć – nie mówię tylko o turystyce, ale ogólnie o organizacjach pozarządowych – najwięcej organizacji pozarządowych to kluby sportowe, których ten problem dotyka. Proszę tego nie pomijać, bo nie chodzi o to, abyśmy doprowadzili do unicestwienia tego trzeciego sektora, ale rozwijali państwo obywatelskie.

Drugi problem, który chciałem poruszyć – chciałem zadać panu ministrowi pytanie, co ministerstwo zamierza zrobić. Pan premier i wielu ministrów na swoich konferencjach prasowych apelowali do samorządów, różnego rodzaju podmiotów, w tym gospodarczych, abyśmy wszyscy wzięli pod uwagę, że mamy duże problemy związane z epidemią i powinniśmy racjonalnie podchodzić do wielu spraw. Myślę tu o naliczaniu dzierżaw, czynszów i innych opłat. Były apele do samorządowców, aby dzierżawy były całkiem za darmo albo za symboliczną opłatą. To, co dotyczy sfery rządowej, ma się do tego nijak.

Mamy Lasy Państwowe, które trudno potraktować jako biedną instytucję. Lasy Państwowe żadnemu podmiotowi turystycznemu, który prowadzi na ich terenie działalność turystyczną, nie umorzyły, bynajmniej w województwie lubuskim, ani złotówki. Chcę moim koleżankom i kolegom uświadomić, że po transformacji tak się stało. Są Lasy Państwowe, a tego się nie da wykupić, bo wiadomo, że nie sprzedają gruntów. Podmioty turystyczne – hotele, ośrodki, restauracje, inne obiekty turystyczne – prowadzą swoją działalność na terenie Lasów Państwowych, w ramach dzierżawy.

Napisałem do pani minister interpelację i przekazała ją panu, a pan mi odpisał. Napisał pan, że istnieją przepisy, które pozwalają, aby poszczególne podmioty na podstawie swoich wewnętrznych przepisów mogły regulować te sprawy, więc nie ma potrzeby w układzie rozwiązań centralnych rozwiązywać tego problemu. Informuję pana, że jest problem. Lasy Państwowe nie umorzyły płatności, co najwyżej przesunęły je o 2–3 miesiące. To jedyne zastosowane przez nie rozwiązanie. Mieliśmy pomagać podmiotom. Czy jeśli chodzi o rządowe jednostki, to nie udzielają one pomocy, trzeba ściągać zaległości, a następnie mieć pretensje do samorządowców, że prowadzą taką, a nie inną politykę? Mam pytanie do pana ministra: Czy wpłynie pan na Lasy Państwowe, aby do tego zagadnienia podeszły w sposób właściwy, tak jak apelował pan premier, pani minister i wielu innych ministrów? Obecnie sytuacja jest całkiem inna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Czy zdalnie ktoś się zgłasza? Pan poseł Rutnicki. Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wsłuchując się w głos pana prezesa, nie mamy dużych powodów do optymizmu. Pan minister mówił też o pewnych formach pomocy. Musimy wychodzić w przyszłość, myśleć o tym, co będzie się działo w nowym sezonie. Jeśli nie będziemy sprzedawali na kolejny sezon – wiosnę i lato – szanse na przeżycie naszych rodzimych touroperatorów nie są duże. Chciałem zadać pytanie panu ministrowi. Nieraz można było usłyszeć takie informacje, to niestety się dzieje, mówię o zakazach lotów z Polski. To wielki problem, choćby słynny zakaz lotów do Hiszpanii. Nie mówię o tym z przekorą. To, co się działo wokół tej sytuacji, gdy dowiadywaliśmy się, że taki zakaz będzie wprowadzony, a cała Polska z zapartym tchem śledziła powrót ministra Szumowskiego z Hiszpanii. Nie mówię o tym, aby kogoś zaatakować.

Biorąc pod uwagę sytuację branży, to bardzo niepoważne. Touroperatorzy dowiedzieli się kilka chwil przed wprowadzeniem zakazu lotów, że jednak zorganizowane wycieczki będą możliwe. Mówię o tym dlatego że był to sygnał dla turystów, że nie ma opcji, że nie warto takiej wycieczki kupować. Zdaję sobie sprawę – pan prezes może mnie poprawić – że biorąc pod uwagę dynamicznie zmieniającą się sytuację, obecnie możliwość ewentualnego zakupu wycieczki odbywa się na zasadzie *last minute*. Bardzo często tak jest. Trudno z naszej perspektywy zaplanować taką wycieczkę.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy kwestia zakazu lotów i to, jak może się to odbić na branży, była z państwem konsultowana. Odnoszę wrażenie, że mieliśmy do czy-

nienia z dużym chaosem. Jak to się skończyło? Ludzie zaczęli latać z Berlina. To jest fakt. Mówił o tym pan prezes. Biorąc pod uwagę fakt, że możemy zostawić turystów np. na Wyspach Kanaryjskich, chyba że w tym czasie przebywa tam pan minister, to wiadomo, że samoloty wrócą, to jest poważna sprawa. Mówiąc przyszłościowo, wiele jeszcze nie wiemy. Myślę, że ta niewiadoma jest największym problemem z punktu widzenia turystyki wyjazdowej. W związku z zamieszaniem i niejednoznacznymi komunikatami mnóstwo ludzi lata np. z Berlina. Mówię o tym jako poseł z Wielkopolski. To wielki problem i strata. Musimy sobie z tego zdać sprawę.

Chciałem zapytać pana prezesa, jakiego typu działania, biorąc pod uwagę to, co pan mówił, jeśli chodzi o konkurencję, która nie śpi, musiałyby być podjęte ze strony rządu, aby ten sezon 2020–2021, który stoi pod wielkim znakiem zapytania, aby polskie firmy, które wysyłają naszych obywateli na zagraniczne wakacje, miały szanse przeżyć. Tak, jak pan powiedział, to sytuacja bez precedensu. Muszą być podjęte bezprecedensowe działania. Mówię to do rządu i do pana ministra. Kwestia zakazu lotów i to wszystko musi być spójne. Musi być to jednoznacznie powiedziane. Musi być informacja dla operatorów, że jeśli będzie taka sytuacja, to zakaz będzie lub nie będzie dotyczył wycieczek. Jedna lub dwie takie sytuacje z Katowic, gdzie osoba na pokładzie powiedziała, że jest chora i wstrzymano cały wylot, następnego dnia powodują, że milkną telefony w biurach turystycznych.

To duża szansa dla turystyki krajowej, ale musimy sobie zdać sprawę, że jeśli nie będziemy podejmowali wielkich, strategicznych działań, Polacy będą wylatywali na wczasy w ciepłe kraje, ale z innymi operatorami niż z Polski. Nie o to tu chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Matuszewski. Odpowiedzi będą po debacie poselskiej. Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, branża turystyczna to jeden z sektorów dotkniętych przez wybuch epidemii koronawirusa. Wiemy doskonale, że ta branża bardzo ucierpiała. Wiemy też doskonale i pan minister zaraz nam przypomni, o co go proszę, jaka była pomoc rządowa, z polskiego funduszu narodowego i ze wszystkich agencji, które pomogły turystyce. Doskonale wiem, że taka pomoc była.

Chciałbym też dowiedzieć się, jaka była pomoc ze strony Unii Europejskiej. Czy były tu odpowiednie rozwiązania? Bo wiem, że były. Czy polski rząd skorzystał z tych możliwości? Po wypowiedziach niektórych posłów opozycji można odnieść wrażenie, że jest słabo. Wydaje mi się, a wręcz mam pewność, że takiej pomocy jak polskie przedsiębiorstwa otrzymały za tych rządów, nie było w tej skali od 1989 roku. Wiemy to doskonale, bo wszystko było liczone pod względem obrotów, panie prezesie. Jeśli obroty w takich firmach, które pan reprezentuje, były w 2019 roku na jakimś poziomie, to pomoc rządowa się do nich odnosiła. Jeśli spadły o odpowiedni procent, przekazywane były gigantyczne pieniądze dla polskich firm, również z obszaru turystyki.

Na zakończenie można powiedzieć, że bardzo dobrze, iż mamy taki rząd. Gdyby był to rząd taki, jaki kiedyś mieliśmy, nie tak dawno, kilka lat temu, to wtedy mogłyby być gigantyczne problemy dla turystyki. Panie prezesie, na pewno polski rząd zrobi wszystko, aby te firmy turystyczne nie upadły i aby pana słowa się nie sprawdziły, że przejmą je firmy zagraniczne. Panie ministrze, mam prośbę, aby przedstawić te informacje, bo może niektórzy o tym nie wiedzą, może zapomnieli, bo już kilka miesięcy walczymy z koronawirusem. Warto o tym przypomnieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Jeszcze raz pan poseł Rutnicki. Rozumiem, że będzie jakieś ad vocem.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak. Szanowni państwo, nie jesteśmy tu, aby uprawiać propagandę, ale abyśmy mogli realnie dyskutować, jeśli chodzi o pomoc dla branży turystycznej. Pan poseł Matuszewski mówił o pomocy, której udzielono. Dobrze, ale mówimy o specyfice, że pewne branże wychodzą z dołka, a turystyczna nadal ma problem. Wszyscy dobrze wiemy, w jaki sposób planowane są wakacje. Często mogliśmy mieć je już wykupione na przyszły rok.

To pytanie do pana ministra – przecież branża, jeśli chodzi o rok 2021, nie spodziewa się zmian. Jest kwestia płynności, ale też działania przyszłościowo.

Czy biorąc pod uwagę wiele znaków zapytania, wielkie problemy, o których mówił pan prezes, są przygotowywane działania na przyszłość? Zdaję sobie sprawę, że jeszcze jeden rok bez dodatkowych środków spowoduje, że te firmy nie utrzymają się na rynku. Jest konkurencja i jeśli za 800 zł będzie można wybierać wakacje w przyszłym roku w pięciogwiazdkowym hotelu w Bułgarii, to nie są przypadkowe działania. Nie mówię o działaniach, które były, ale o tych, jakie należy podjąć. Wszyscy mamy na sercu to, aby branża turystyczna i polscy touroperatorzy przetrwali ten trudny czas. Kolejne miesiące, pewnie jeszcze z nowym sezonem wakacyjnym w 2021 roku, takie będą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję. Wobec powyższego, teraz zabiorę głos, a następnie będą odpowiedzi na zadane przez nas pytania i mam nadzieję jakieś konkluzje na koniec. Rozumiem, że zdalnie nikt się nie zgłasza? Dbam o posłów, którzy nas oglądają i pracuję zdalnie.

Po pierwsze, pragnę powiedzieć, panie przewodniczący Marku, że jest domniemanie niewinności. Nie może pan stwierdzić, że gdyby poprzedni rząd rządził teraz, nie pomógłby, albo pomógłby gorzej. Nie jesteśmy w stanie tego sprawdzić. To pana ocena, trochę za bardzo polityczna. Uważam, że w tej kwestii pomocowej w tym trudnym czasie trochę staraliśmy się być ponad podziałami. Dobrze byłoby tak do tego podchodzić, jeśli chodzi o turystykę.

Panie ministrze, opowiedział pan o działaniach, które znamy, które rząd podjął w obszarze turystyki. Wiemy, że jest ileś kwestii, które ciężko się definiuje od strony prawa i nie ma niekończących się środków, aby zaklejać pewne dziury. Trzeba szukać pewnych rozwiązań. Mam pewne pretensje w tej kwestii. Słusznie pan powiedział, że w nocy skończyliśmy obrady nad ważną dla branży turystycznej ustawą, w której jednak nie uwzględniono – proszę, aby pan to potwierdził, to moje pytanie – wniosków Forum Turystyki Przyjazdowej, nie dopisano tego kodu PKD do listy przedsiębiorców, którzy będą mogli liczyć na zwolnienie ze składek ZUS w tych trudnych miesiącach. Rozumiem, że ten numer PKD 79.12.Z, który znalazł się w poprawce Senatu, jaka została wczoraj odrzucona z uwagi na brak rekomendacji rządu, był wpisany w poprawce również trzema innymi. To dotykało też innych obszarów i przedsiębiorców.

Moje pytanie jest następujące: Czy to miało wpływ na odrzucenie tej konkretnej z punktu widzenia Komisji, istotnej zmiany dla biznesu turystycznego? Przecież mówimy o touroperatorach i biurach podróży, które są w obszarze eksportu turystyki, zajmują się turystami zagranicznymi, którzy przyjeżdżają do Polski. Wiemy, że jest ich dramatycznie mniej, po wybuchu epidemii. Te podmioty trzeba by objąć troską. Czy w przypadku tej poprawki nr 25 Senatu, w której oprócz numeru PKD dopisano jeszcze trzy kody, ten fakt miał wpływ na jej odrzucenie? Zbilansowaliście, że to przekracza możliwości budżetowe na chwilę obecną i rząd podjął taką decyzję? Gdyby, wobec powyższego, Komisja czy grupa posłów spróbowała punktowo załatwić tę sprawę w najbliższym czasie, w październiku, aby wpisać tylko tych przedsiębiorców, czy wydaje się panu, że byłoby możliwe wywalczenie słusznej dla nich zmiany i zwolnień?

Moje drugie pytanie jest następujące. W ramach tego numeru PKD są ujęci touroperatorzy i przedsiębiorcy, którzy świadczą usługi dla turystyki przyjazdowej, ale i wyjazdowej. Ten argument rozumiem, że też pojawił się w tym państwa dialogu z przedsiębiorcami i korporacjami. W jaki sposób przeanalizowaliście? Może to dotyczyć tylko tych przedsiębiorstw, których może być ok. 200, w ramach tego kodu, którym należałoby pomóc, zgodnie z logiką i zamierzeniami tej ustawy COVID-owskiej. Czy istnieje jakaś możliwość wyłonienia tych firm, ograniczenia pomocy firmom, które zajmują się eksportem turystów zagranicznych do Polski? To moje pytania. Uważam, że ta sprawa jest najbardziej paląca.

Konkludując, nasza Komisja powinna się czymś zająć. Od czerwca czekaliśmy na zgodę pani marszałek, abyśmy mogli merytorycznie podyskutować. Wiem, że wczorajsze obrady spowodowały, że część posłów zdecydowało się na zdalne uczestnictwo. Do tego tematu musimy wracać, ponad podziałami. Pragnę powiedzieć, że jeśli chodzi

o analizę, którą trzeba przeprowadzić dziś, jeśli państwo pozwolą i dadzą mi upoważnienie, aby szybko zadziałać, powinniśmy móc poznać metody wsparcia, jakie przyjęły różne kraje. Powinniśmy zająć się tym teraz. Cały czas coś się dzieje. Uważam, że Niemcy, również z uwagi na to, co mówił pan prezes Kamieński, są dobrym krajem, w którym Biuro Analiz Sejmowych mogłoby przeprowadzić taką analizę. Wiemy, że starają się podjąć pewne działania i zaplanować ofensywę gospodarczą, nie tylko w obszarze turystyki w całej Europie. Mamy wiele przykładów z różnych dziedzin. Trzeba się temu przyjrzeć. Powinniśmy przeanalizować też sytuację we Włoszech, w Hiszpanii. Francji bym nie dotykał, Niemcy nam wystarczą. Ewentualnie zbadalibyśmy też Grecję. Ona pokazałaby nam pewnie zupełnie inne działania rządu.

Uważam, że trzeba działać do wewnątrz i na zewnątrz. Pan prezes podjął tematykę touroperatorów, którzy zajmują się turystyka wyjazdową i mówił o ich problemach. Nie możemy o nich zapomnieć. Bon, nasza dyskusja o czeku, który z kolegami proponowałem, to było skierowane do sektora turystyki krajowej. Moglibyśmy to zrobić. Wnioskowalibyśmy też do korporacji branżowych, zaapelowalibyśmy do wszystkich o krótkie wnioski. Oczywiście chcielibyśmy, aby te wnioski były połączone z jakimiś ich pomysłami, do przeanalizowania w najbliższym czasie. Współpracowalibyśmy z panem ministrem, aby szybko w ramach rozwiązań prawnych i finansowych uratować jak najwięcej przedsiębiorstw i utrzymać kondycję branży turystycznej w Polsce. Taka byłaby moja rekomendacja.

Czy do mojego pomysłu są jakieś uwagi? Czy będę mógł zastosować to jako konkluzję spotkania, aby wrócić do tematu, wraz z analizą? To było moje pytanie punktowe do pana ministra. Czy są inne pytania, po moim wystąpieniu? Nie ma.

Bardzo proszę, głos ma pan minister, a następnie pan prezes, bo było też do niego pytanie. Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MR Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, w chronologicznej kolejności, odpowiem na pytanie pana posła Wontora. Jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, na pewno istotną formą wsparcia i udziału w rynku turystycznym jest przepis w ustawie o Polskim Bonie Turystycznym, że uprawnionymi do świadczenia usług w ramach bonu są obiekty hotelarskie i wszystkie obiekty noclegowe oraz organizacje pożytku publicznego. Na pewnym etapie prac nad ustawą z pewną premedytacją ten przepis został dodany, aby usługi dla dzieci w ramach Polskiego Bonu Turystycznego mogły być świadczone przez tego typu instytucje, jak kluby sportowe, organizacje harcerskie itd. Nie wykluczamy dialogu i wypracowania innych form współpracy.

Jeśli chodzi o możliwość interwencji Ministerstwa Rozwoju w kwestię podatków lokalnych, jest ona ograniczona, zwłaszcza że podatki lokalne pobierane są przez samorządy, które też borykają się z ciężką sytuacją. Jeśli chodzi o opłaty pobierane przez Lasy Państwowe, słuszne wydaje się nam podejście, że w sytuacji, w której branża turystyczna jest na granicy funkcjonalności, aby wystąpić o dobrą wolę, nie konkretnie do jednego okręgu Lasów Państwowych, ale do całej instytucji. Deklarujemy jako Ministerstwo Rozwoju, że podejmiemy takie działania i w konsultacji z panem posłem pan dyrektor Borek oferuje kontakt. Takie stanowisko i prośbę wypracujemy. Czasami dla Lasów Państwowych pewna kwota może być nieistotna, a dla jakiegoś campingu może być decydująca.

Odpowiadając na pytanie pana posła Rutnickiego, temat oczywiście słusznie jest podniesiony. Zakaz lotów i niespójność pewnych decyzji, zaskakujący tryb ich wydawania przysporzyły problemy. To była wiedza ogólna, publiczna, podnoszona też w mediach. Wiem, że odbywały się takie spotkania w Ministerstwie Infrastruktury. Miałem zaszczyt uczestniczyć w kilku z nich. Wydaje się, że tryb podejmowania decyzji zaplanowany jest inny. Mogę stwierdzić, że od pierwszych dni października nastąpią istotne zmiany, jeśli chodzi o tryb podejmowania decyzji oraz o ich zakres. To oczywiście na razie jest wiedza dość nieoficjalna, ale od 1 października na pewno bardzo pozytywnie zmienią się sprawy z zakazem lotów, jeśli chodzi o tryb podejmowania decyzji i zakres. Byliśmy w kontakcie, jeśli chodzi o zakaz lotów i ten bałagan, który był na przełomie sierpnia i września. W konsultacji z branżą uzgodniliśmy loty czarterowe jako podstawowe, funkcjonujące

w branży turystycznej. To w dużym stopniu było odpowiedzią na sugestie branży turystycznej.

Pan poseł Matuszewski prosił o syntetyczne przedstawienie zakresu pomocy finansowej dla branży. Muszę powiedzieć kilka słów na ten temat. W moim przekonaniu oraz wielu ekonomistów, również zagranicznych, zakres polskiej pomocy dla gospodarki po niemieckiej jest na drugim miejscu. Mówię o pomocy dla całej gospodarki. Oczywiście ta kwota ponad 130 mld zł. Szacujemy, że ok. 10% kwoty z PFR bezpośrednio trafiłoby do branży turystycznej. Wiemy, że wiele firm, zwłaszcza dużych, ze względów proceduralnych jeszcze oczekuje na decyzję wsparcia. Mogę zadeklarować, jeśli chodzi o środki finansowe w przyszłości, tzw. *recovery plan*, iż Departament Turystyki złożył stosowne fiszki, aby turystyka mogła w przyszłości liczyć na pewne środki dotyczące zmiany struktury turystyki w Polsce.

Odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego Rasia, pragnę zauważyć, że jeśli chodzi o poprawki złożone w Senacie, Departament Turystyki wyliczył ich koszt na 3,5 mld zł. Niektóre sfery życia gospodarczego były całkowicie niezwiązane z turystyką, jak produkcja filmów czy agencje reklamowe. To były kwoty po kilkaset milionów złotych, jeśli chodzi o ZUS i postojowe. Z tego względu jako minister odpowiedzialny za turystykę nie mogłem merytorycznie wesprzeć tych próśb. Zostały one uwzględnione w jednej poprawce, wracając z Senatu i na pewno to miało istotny wpływ, jeśli chodzi o poprawki, które miały znaczenie dla organizatorów turystyki. Nie wykluczamy, jeśli pojawią się propozycje, aby w przyszłości wesprzeć w tej formie stricte sektory turystyki, że poprzemy takie zmiany.

W skrócie to odpowiedzi na przedstawione pytania.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję za tę wypowiedź pana ministra. Daje ona szansę na to, abyśmy podeszli w szybkim trybie do tego meritum gospodarczego i dokonali tej zmiany.

Bardzo proszę pana prezesa o odpowiedź.

Członek zarządu OSAT Marek Kamieński:

Po pierwsze, odpowiadając na pytania pana posła Rutnickiego – jak działa dezinformacja i zła informacja – po raz pierwszy w historii, jak pamiętam, co potwierdzają moi koledzy, prezesi biur podróży, zaistniała sytuacja tzw. tygodnia minusowego. Po ogłoszeniu komunikatu o zakazie lotów do Hiszpanii, bez zaznaczenia, że dotyczy to Wysp Kanaryjskich czy innych, powstał minusowy tydzień. Więcej było rezygnacji niż sprzedaży. To pierwszy raz taka sytuacja w turystyce, odkąd pamiętamy.

Co to oznacza? Że rynek jest czuły. Tak jak powiedział pan poseł, ludzie biorąc pod uwagę niepewność o to, co będzie się działo, rezygnowali z wycieczek, które już kupili. Nie mówimy o tych, które mogli kupić, ale przychodzili do biura i rezygnowali. Po raz pierwszy w historii, odkąd pamiętamy. Oczywiście zapewnienia pana ministra są cenne, bo może jakaś informacja będzie przez to bardziej spójna. Informacje o projektach ustaw wiszą na stronach rządowych. To nie jest wiedza tajemna. Nasi klienci również mogą przeczytać, że wymieniona jest Aruba, gdzie nie ma lotniska i San Marino, gdzie jest lotnisko helikopterowe i zakaz lotów turystycznych. Ta niespójność świadczy o tym, że te projekty są pisane nie do końca może przez fachowców.

Obecnie trwa przygotowanie turystyki zimowej. Pamiętajmy, że zima jest dla turystyki czasem przetrwania, gdyż wtedy biura podróży przygotowują oferty i sprzedają je na następne lato. Zimowa turystyka to tylko przetrwanie, a obecnie tego przetrwania nie ma. W tym tygodniu pokazała się np. Dominikana i będziemy mogli tam latać. Powinniśmy skakać do góry, na hurra, że to będzie zimowy kierunek. Czy ona będzie dalej? Czy inne kraje będą uwolnione z zakazu? Tego nie wiemy. Powinniśmy to wiedzieć perspektywicznie. Zgadzam się z tym, że nie możemy lekceważyć pandemii. Nie protestujemy przeciwko temu, że są zakazy. Może one są logiczne. Muszą być jednak wcześniej przedstawiane.

Odpowiadając panu posłowi, jeśli chodzi o pomoc, nie będę wymieniał ze względów czysto prawnych biura, które jest znane większości obecnym. Jeśli na koniec marca lub na początek kwietnia biuro dostało 1,8 mld euro, a do dziś dostało 3 mld euro na podbu-

dowanie swojej kondycji, oznacza to, że biuro mogło wypłacić pieniądze klientom z tzw. COVID-owego w 190 dni z własnej kasy. Skąd na to są pieniądze? Oni wypłacili naszym polskim klientom wcześniej, 2 tygodnie temu, przed wejściem w życie ustawy, która zezwalała wypłacać pieniądze polskim biurom. Co to oznacza? Wychodzą do klienta z informacją: nie czekajcie na polskie biura, kupcie u nas, bo my oddajemy wam pieniądze od razu, nie czekamy na środki z polskiego rządu czy dofinansowań. Taki jest przekaz dla turystów, którzy to czytają. To nie jest wiedza tajemna. To wszystko informacje, które są oficjalnie podawane.

Obecnie sprzedaż turystyki wyjazdowej i przyjazdowej to 20% w stosunku do roku poprzedniego – to dane aktualne. To jest przepaść. W branży jestem uważany za człowieka, który bardzo waży słowa, jeśli już wypowiadam się krytycznie, to to słowa przemyślane. W przyszłym roku naprawdę obudzimy się w innej rzeczywistości. Jak powiedział pan poseł, będziemy latali z Berlina albo z Warszawy na warunkach zagranicznego operatora. Nie ma problemu. Zajmuję się tym sądowo i wiem, jakie są warunki podróżowania polskich biur podróży i zagranicznych. W przyszłym roku będziemy mieli warunki zagranicznego biura, jego opiekę. Obecnie polskie biura podróży mają dla klientów rezydentów, opiekunów na miejscu, możliwość SOS w razie kryzysu. Zagraniczny operator tego nie ma – martw się kliencie sam. Taka jest prawda. To wszystko.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Wontor i pan poseł Rutnicki chcieli jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, na początku chciałem gorąco i serdecznie podziękować za tę deklarację w sprawie opłat dzierżawnych pobieranych przez Lasy Państwowe. To cenna rzecz.

Jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, zgadzam się z panem ministrem, że z bonu turystycznego OPP może korzystać, ale umówmy się, że OPP w stosunku do całego sektora organizacji pozarządowych to ułamek. Trzeba się zastanowić, dlaczego tylko OPP. Czy nie powinno być, jak powiedziałem, że wszystkie organizacji pozarządowe powinny mieć równe szanse? Nie wszystkie organizacje harcerskie są OPP. Jedni są, drudzy nie są. To wynika z różnych względów. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł Rutnicki. Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, składam wyrazy szacunku za te słowa dotyczące bałaganu, który panował na przełomie sierpnia i września. Dedykuję to panu posłowi Matuszewskiemu – że są w rządzie osoby, które stwierdzają, że pewne rzeczy, jeśli chodzi o proces komunikacji i decyzji mogłyby być przeprowadzone lepiej.

Chciałbym też zadać pytanie. To optymistyczna opinia, że od 1 października wiele się ma zmienić na lepsze. To kluczowe. Czy ta wiedza jest już dostępna dla touroperatorów? Jeśli 1 października to ogłosimy, a sezon letni, jeśli chodzi o Europę cały czas trwa, mamy dobrą pogodę, znów może być za późno. Tak jak powiedział pan prezes, przepraszam, że będzie trochę polityki, to co wydarzyło się, jeśli chodzi o Hiszpanię – mówię też do kolegów, którzy reprezentują opcję rządzącą – kilka słów za dużo powoduje gigantyczne turbulencje w branży. To koszty, które trudno sobie wyobrazić. Tak jak powiedział pan prezes, zamieszanie z Hiszpanią i Wyspami Kanaryjskimi spowodowały, że ludzie wycofywali się z zakupionych wycieczek. Siła słowa, brak wizji w tej kwestii może niszczyć polskich przedsiębiorców. Pamiętajmy o tym.

Wybiegając w przyszłość, panie ministrze, skupiamy się na turystyce wyjazdowej, ale możemy powiedzieć, że sytuacja, która miała miejsce to też szansa dla turystyki krajowej, a szczególnie różnych jej form. Zdaję sobie sprawę – to coś pozytywnego w tej trudnej dyskusji – że wielu Polaków na nowo odkryło piękno najpiękniejszego kraju na świecie, czyli naszej kochanej Polski. Ludzie zaczęli podróżować, szukać niedużych hoteli, często odkryciem były pola campingowe. Chciałem o to zapytać. Myślę, że jest taka potrzeba. Rozmawiamy na ten temat z właścicielami pól campingowych. Często

są to samorządy, ośrodki sportu i rekreacji, jak w moim okręgu wyborczym. Czy nie warto byłoby pomyśleć o takim programie, który byłby ukierunkowany na dofinansowanie infrastrukturalne tego typu miejsc? Wiadomo, że te pola campingowe są na coraz lepszym poziomie, ale kwestia zapleczy sanitarnych często budzi wątpliwości. Gdybyśmy dofinansowali pewne działania, małą infrastrukturę, to nie jest duża rzecz, podłącza elektryczne, to mogłaby być wielka szansa.

Stworzyliśmy taki program, choć trochę w innej formule. Jestem jego współtwórcą – program infrastrukturalny w Wielkopolsce „Szatnie na medal". Przebudowujemy w jego ramach obiekty szatniowe klubów piłkarskich. To nie kosztuje dużych pieniędzy. Jest 100 tys. zł dofinansowania i nie więcej niż do 50% inwestycji. Przez 3 lata przygotowaliśmy 150 obiektów. Zmieniamy oblicze infrastrukturalne zaplecza szatniowego w całej Wielkopolsce. Jeśli przełożyć te działania, panie ministrze, może nie 100 tys. zł, ale większą kwotę, z ukierunkowaniem na dofinansowanie i doposażenie pól campingowych, budowę sanitariatów, ich przebudowę, odpowiednie podłącza, to byłby dobry projekt. Gdyby te pieniądze można było wykorzystać na początku przyszłego roku, w sezonie, który zaczyna się weekendem majowym, to byłaby wielka szansa. Myślę, że powinniśmy takie rzeczy wykorzystywać. Podzielę się z panem ministrem moim pomysłem, bo myślę, że taki projekt byłby oczekiwany. Oczywiście turystyka teraz jest w innym dziale i nie podlega Ministerstwu Sportu. Turystyce brakuje – nie wiadomo jak ten spektakl się potoczy, jeśli chodzi kwestę rekonstrukcji – mówiąc poważnie, projektów infrastrukturalnych. Nie mówię o budowie i rewitalizacji wielkich hoteli. Szczególnie chodzi o przestrzenie, pola campingowe. Za nieduże środki moglibyśmy zrobić coś fajnego. To jest do zrobienia. Jeśli chodzi o konsultacje, służę pomocą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Są, jak widać, pomysły na dobre czasy. Zgłosił je pan poseł Rutnicki. Mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra.

Sekretarz stanu w MR Andrzej Gut-Mostowy:

Szanowny panie przewodniczący, o 10:00 mamy walne zgromadzenie Polskiej Izby Turystyki. Proszę wybaczyć, ale nie wypadałoby się spóźnić.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Króciutko, panie ministrze. Z informacji, które posiadam wynika, że sezon narciarski w austriackich kurortach jest zarezerwowany na poziome 90% miejsc, jeśli chodzi o bazę noclegową. Chodzi o takie miejsca jak Sölden czy Schladming. Po prostu nie ma miejsc. We Włoszech również jest problem z miejscami. Biorąc pod uwagę tę sytuację, u nas baza narciarska jest, jaka jest, rozmieszczona w południowej Polsce, proszę, aby spróbowali państwo przyjąć pewne kryteria, aby od grudnia do końca lutego czy początku marca, aby służby sanitarne wzięły to pod uwagę. To strategiczne destynacje dla polskich turystów. Tam mogą spędzać ferie rodzinne czy okresy świąteczne. To województwa: dolnośląskie, małopolskie, podkarpackie, śląskie. Trzeba to strategicznie wziąć pod uwagę. Wiem, że to trudne, ale niech fachowcy od epidemii myślą, jak zrobić, aby np. nowotarskie i tatrzańskie, które są w żółtej strefie, za wszelką cenę w tym okresie w niej nie były. Trzeba zrobić wszystko, co możliwe, po ludzku.

O zamierzeniach, analizach, wnioskach i punktowej zmianie ustawowej, którą moglibyśmy zainicjować, jako Komisja, już powiedziałem, więc nie będę powtarzał. Państwo posłowie zabrali już głos. Panie ministrze, ma pan ostatnie zdanie i będziemy kończyli.

Sekretarz stanu w MR Andrzej Gut-Mostowy:

Odpowiadając na pytania pana posła Rutnickiego, oczywiście wiemy, że pola campingowe i wypoczynek na świeżym powietrzu są jednym z elementów zmiany struktury turystyki. Ludzie potrzebują przyrody, zieleni, przestrzeni. Nie ulega wątpliwości, że na wzmożony popyt w tej sferze turystyki trzeba znaleźć odpowiedź i podaż. Rozważymy w najbliższym czasie wszelkie formy wsparcia. Mogę tylko stwierdzić, że np. Ministerstwo Rozwoju złożyło duży program rozwoju i odbudowy polskich uzdrowisk. Oczywiście nie wiemy, jak dalej potoczą się losy naszego projektu, ale chcielibyśmy, aby odpowiadając na wzmożony popyt Polaków na wypoczynek uzdrowiskowy, zdrowotny, rekreacyjny

w przestrzeni przyrodniczej, znalazł odpowiednie jakościowo miejsce, porównywalne do innych regionów świata. Polska Federacja Campingu i Caravaningu – to nowa informacja – właśnie otrzymała prawa organizacji w 2023 roku światowego zjazdu tej sfery turystyki. Jesteśmy z nimi w kontakcie. Będziemy chcieli wykorzystać ten rok i odpowiednio wcześnie się przygotować i doposażyć naszą infrastrukturę campingową, aby była naszą wizytówką. W tym zakresie oczywiście liczymy na współpracę, panie pośle.

Pan poseł przewodniczący Raś zwrócił uwagę na kwestię sezonu zimowego. Mamy sygnały z branży narciarskiej, że potrzebne jest przygotowanie procedur bezpieczeństwa jazdy na nartach. Będą one znowelizowane siłą epidemii, ale wydaje się, że jeśli chodzi o wypoczynek na świeżym powietrzu, nawet przy zagrożeniu epidemicznym, możliwe jest opracowanie procedur bezpieczeństwa, które nie spowodują zamknięcia stacji narciarskich. Inna kwestia to wizyta w restauracjach, klubach po jeździe na nartach. To jest obciążone wielkim ryzykiem, ale nie jest to aż tak konieczne do funkcjonowania stacji narciarskich. Jesteśmy w kontakcie ze stowarzyszeniami wyciągów i firmami, które opracowują procedury bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Konkluzje już przedstawiłem. Dziękuję państwu posłom obecnym na sali i pracującym zdalnie.

Zamykam posiedzenie Komisji.